

środki przekazu, jak telewizja, Internet są tylko narzędziami, które mogą i powinny być pomocne w nowej ewangelizacji, ale wcale nie muszą. Dlatego, że z ich pomocą można co prawda propagować orędzie Jezusa Chrystusa, ale można również sprawić, że ulegnie ono jakiejś banalizacji albo spłaszczeniu.

To również jest aspekt nowej ewangelizacji, który wymaga ogromnej odwagi. Tutaj na przykład, jeśli chodzi o środki społecznego

przekazu, nie możemy liczyć na zbyt wiele, dlatego że te najbardziej wpływowe środki zawsze pozostają także narzędziem politycznej poprawności forsowanej w taki czy inny sposób. Natomiast jeżeli chodzi o Ewangelię, to nie podlega ona politycznej poprawności ani nie może karmić się jakimkolwiek jej przejawami, są jej one obce. W przeciwnym razie Ewangelia przestaje być podawana w sposób czysty i wierny Chrystusowi.

Ks. dr Marcei Cogiel jest dyrektorem Wydziału Katechetycznego Kurii Metropolitalnej w Katowicach oraz wykładowcą katechetyki WSD OFM w Katowicach-Panewnikach.

Lidia Mergalska

Świadeństwo życia i apostołstwo słowa ludzi świeckich

Wspólnota parafialna, którą tworzą ludzie świeccy i duchowni, stanowi podmiot duszpasterstwa w różnym stopniu i zakresie. Rodzaj pełnionych funkcji pastoralnych zależy od miejsca zajmowanego w parafii. Podmiotem duszpasterstwa są zatem także małe grupy religijne.

Podstawą pełnienia zadań pastoralnych przez małe grupy, jak i przez wszystkich parafian, jest ich włączenie do Kościoła przez chrzest oraz umocnienie Duchem Świętym w sakramencie bierzmowania. Dzięki temu uczestniczą w potrójnej misji Chrystusa i Kościoła: nauczycielskiej, kapłańskiej i pasterskiej. Przyjrzyjmy się najważniejszym formom wypełniania tej misji przez katolików świeckich (członkowie grup są bowiem osobami świeckimi), czyli duszpasterstwa zwanego też apostołstwem świeckich.

Świadeństwo życia ludzi świeckich

Świadeństwo życia jest jedną z podstawowych form apostołstwa. Potrzebę świadectwa uzmysłwiają nam biblijne obrazy lampy, którą stawia się na świeczniku, soli ziemi. Jan Paweł II potrzebę tę uzasadnia następująco: „Człowiek współczesny bardziej wierzy świadkom, aniżeli nauczycielom, bardziej doświadczeniu, aniżeli doktrynie, bardziej życiu i faktom, aniżeli teoriom. Świadeństwo życia chrześcijańskiego jest pierwszą i niezastąpioną formą misji. Chrystus, którego misję przedłużamy w czasie, jest «Świadkiem» w pełnym tego słowa znaczeniu (por. Ap 1,5; 3,14) i wzorem chrześcijańskiego świadectwa”¹. Zaś papież Paweł VI świadeństwo życia traktuje jako pierwsze

¹ RM, nr 42.

i konieczne głoszenie Ewangelii: „Takie świadectwo już jest wieszczeniem Dobrej Nowiny, milczącym, ale bardzo mocnym i skutecznym. Już tutaj ma miejsce jakiś początek ewangelizacji”². Toteż papież ten stwierdza, że „do dawania takiego świadectwa powołani są wszyscy chrześcijanie, którzy z tej racji mogą być prawdziwymi głosicielami Ewangelii”³.

W Dekrecie o apostołstwie świeckich Sobór Watykański II poucza: „ponieważ Chrystus posłany do Ojca jest źródłem i początkiem całego apostołstwa w Kościele, jest rzeczą oczywistą, że owocność apostołstwa świeckich zależy od ich żywotnego zjednoczenia z Chrystusem”⁴ w myśl słów Chrystusa: „Kto mieszka we Mnie, a Ja w nim, ten wiele owocu przynosi, bo beze Mnie nic uczynić nie może” (J 15,5). Zjednoczenie z Chrystusem musi być stale podtrzymywane, zwłaszcza poprzez czynny udział w liturgii, aby podczas wypełniania codziennych zajęć pośrednio zwyczajnych warunków życia nie oddalić się od Chrystusa, ale jeszcze bardziej przylgnąć do niego, wykonując swoją pracę zgodnie z wolą Bożą. Wszystkie zatem przeciwności, troski świeccy powinni pokonywać roztropnie i cierpliwie. Ani zatem troski rodzinne, ani żadne sprawy świeckie nie powinny przerywać łączności z Chrystusem. „Wszystko, cokolwiek czynicie w słowie lub uczynku, wszystko w imię Pana Jezusa Chrystusa czyńcie, dziękując przez niego Bogu Ojcu” (Kol 3,17).

Apostołstwo polega na uczestnictwie w potrójnej misji Chrystusa, przekazanej przezeń całemu Kościołowi⁵. Jan Paweł II przypomina, że „udział ludzi świeckich w potrójnym urzędzie Chrystusa – Kapłana, Proroka i Króla rozpoczyna się wraz z namaszczeniem Chrztu, rozwija przez Bierzmowanie, w Eucharystii zaś znajduje spełnienie i pełne mocy oparcie”⁶. Zatem udział w kapłaństwie, prorocztwie i królowaniu Jezusa, przysługuje wszystkim wiernym. Źródłem, z którego czerpie moc kapłaństwo ochrzczonych i szczytem jego realizacji jest Eucharystia⁷, która bardziej niż pozostałe sakramenty jednoczy ludzi z misterium paschalnym Chrystusa i pozwala na zjednoczenie ofiary ze swojej osoby i swojego życia z ofiarą Chrystusa, złożoną na krzyżu. Powinna ona promieniować na całe życie chrześcijan, aby wszystkie uczynki, modlitwy, codzienna praca, życie małżeńskie, rodzinne i społeczne, były duchowymi ofiarami złożonymi Bogu. Zatem udział w kapłańskiej misji Chrystusa powinien być dla chrześcijanina źródłem wszechstronnego rozwoju osobowego w wymiarze indywidualnym i społecznym⁸, a jego konsekwencją powinno być czynne uczestnictwo w liturgii i aktywne przyjmowanie innych sakramentów. Szczególną rolę odgrywa tu środowisko rodzinne, gdzie świadectwo rodziców winno uczyć dzieci pobożności i pierwszych czynów apostołskich.

² EN, nr 21.

³ EN, nr 21.

⁴ DA, nr 4.

⁵ Por. W. Przygoda, *Laikat i formy apostołstwa świeckich*, w: *Teologia pastoralna*, t. 1, red. R. Kamiński, Lublin 2000, s. 400.

⁶ ChL, nr 14.

⁷ Przygoda, dz. cyt., s. 401.

⁸ Por. tamże, s. 402.

Świadectwo wiernych świeckich w zakresie funkcji prorockiej Chrystusa polega na świadectwie życia wiary. Świadectwo życia chrześcijańskiego ludzi świeckich dociera tam, gdzie nie zawsze może dotrzeć kapłan. Zatem przez świadectwo życia wiary Kościół nawiązuje kontakt także z ludźmi nieznanymi Chrystusa. Znaczenie takiego świadectwa Paweł VI opisuje następująco: „... oto widzimy jakiegoś chrześcijanina albo grupę chrześcijan, którzy wespół społeczności ludzkiej, w której żyją, okazują, że umieją innych rozumieć, przyjąć, dzielić razem z innymi dołę i los życia, solidaryzują się ze wszystkimi, co zmierzają do pielęgnowania tego, co szlachetne i dobre. Ponadto widzimy tych ludzi prostych, co z własnej woli szerzą wiarę w pewne dobra duchowe, stojące wyżej ponad wartościami pospolitymi, oraz nadzieję w rzeczywistość niewidzialną, jakiej nawet odważna myśl wytworzyć nie może. Za pomocą tego cichego świadectwa owi chrześcijanie podsuwają tym, co patrzą na ich życie, nieuniknione pytania: Dlaczego są takimi? dlaczego tak żyją, co albo kto ich do tego pobudza? dlaczego przebywają między nami? (...). Te pytania może pierwsze postawi sobie wielu niechrześcijan, czy to będą ludzie, którym nigdy nie mówiono o Chrystusie, czy ochrzczeni, ale nie praktykujący życia chrześcijańskiego, czy tacy, co żyją w społeczności chrześcijan, aleniewedługzasadchrześcijańskich, czy ludzie boleśnie poszukujący czegoś lub «Kogoś», kogo przeczuwają, a nie umieją nazwać. Podniosą się też inne, wyższe i natarczywsze pytania; rozbudzi je to

samo świadectwo, jako że postuluje obecność, współczestnictwo i wspólnotę życia i jest konieczną, z reguły pierwszą częścią ewangelizacji⁹.

Świadectwo udziału w królewskiej funkcji Chrystusa to przede wszystkim duchowa walka, której celem jest pokonanie grzechu, oddanie się Chrystusowi i służba Chrystusowi w drugim człowieku. Cała zatem ludzka kultura musi być poddana Chrystusowi i podporządkowana nadrzędnemu celowi zbawienia świata. Narzędziem w rękę ludzi jest tu miłość, która z kolei wymaga od ludzi świadectwa służby bliźnim. Otwarcie się i ukierunkowanie swoich działań na drugiego człowieka jest kolejnym przejawem świadectwa życia. Niemożliwe jest ono bez umiejętności przebaczenia i zdolności darowania win.

Świadectwo życia może się przejawiać we wrażliwości na krzywdę i potrzeby drugiego człowieka, miłości okazywanej nie tylko najbliższym, ale też ubogim i cierpiącym. Taka bezinteresowna postawa przeciwstawia się egoizmowi obecnemu w każdym człowieku.

Grupy religijne żyją w konkretnej parafii, społeczeństwie, wreszcie w konkretnym narodzie. Dają one zatem świadectwo wierności swojej Ojczyźnie, swemu narodowi, kulturze narodowej. Są zobowiązane zajmować odpowiednie stanowisko, które niejednokrotnie wymaga dużej odwagi wobec korupcji świata politycznego i ekonomicznego, służąc w ten sposób innym ludziom.

Członkowie grup „winni także dawać świadectwo pokory, najpierw w stosunku do samych siebie,

⁹ EN, nr 21.

wyrażające się w umiejętności dokonywania rachunku sumienia na płaszczyźnie osobistej i wspólnotowej, by korygować we własnym postępowaniu wszystko to, co jest antyewangeliczne i zniekształca oblicze Chrystusa¹⁰. Powinni także cenić sobie kwalifikacje zawodowe, zmysł rodzinny i obywatelski oraz cnoty odnoszące się do życia społecznego, jak uczciwość, poczucie sprawiedliwości, szczerość, uprzejmość, siłę ducha, bez których nie może się utrzymać życie prawdziwie chrześcijańskie¹¹.

Świadeństwo życia człowieka, nawet głęboko wierzącego, jest zadaniem bardzo trudnym. Dlatego pamiętać należy, że „tylko przez światło wiary i rozważanie słowa Bożego można zawsze i wszędzie poznawać Boga, w którym «żyjemy, poruszamy się i jesteśmy» (Dz 17,28), w każdym wydarzeniu szukać Jego woli, widzieć Chrystusa we wszystkich ludziach, czy to bliskich, czy obcych, trafnie osądzać prawdziwe znaczenie i wartość rzeczy doczesnych tak samych w sobie, jak i w stosunku do celu człowieka. Ci, co mają ową wiarę, żyją w nadziei objawienia synów Bożych, pomni na krzyż i zmartwychwstanie Pana¹².

Małe grupy religijne będą dawać świadectwo życia, jeśli zachowają charakter formacyjny. Jan Paweł II stwierdza, iż „nie ulega wątpliwości, że w życiu każdego człowieka, który jest wezwany do stałego pogłębiania zażyłości z Jezusem Chrystusem, wierności woli Ojca

oraz oddania się braciom w miłości i sprawiedliwości, miejsce uprzywilejowane winna zajmować formacja duchowa¹³. Formacja będzie skuteczna, jeśli przybierze postać samoformacji, tj. osobistego dążenia do doskonałości chrześcijańskiej. Stąd przewidziana programowo formacja w małych grupach powinna zmierzać do wdrożenia członków grupy do samoformacji, tj. korzystania z różnych dostępnych środków rozwoju duchowego. Samoformacja wymaga od jednostki przylgnięcia do Chrystusa i pracy nad samowychowaniem w wierze, nadziei i miłości do Boga i ludzi. Nie chodzi tu tylko o zdobywanie wiedzy religijnej, ale o życie. Chodzi tu o poznanie prawdy umysłem, przylgnięcie sercem, wolą, sumieniem i uczynienie tej prawdy stylem życia. Stąd też można powiedzieć, że formacja to szkoła przylgnięcia¹⁴. Kościół w swoim nauczaniu wskazuje środki i drogi samoformacji: „To życie w najgłębszym zjednoczeniu z Chrystusem w Kościele podtrzymują pomoce duchowe, wspólne wszystkim wiernym, zwłaszcza czynny udział w świętej liturgii. Tych pomocy powinni świeccy tak używać, aby przy należyтым spełnianiu świeckich zajęć wśród zwyczajnych warunków życiowych nie oddzielali od swego życia łączności z Chrystusem, ale umacniali się w niej, wykonując swoją pracę według woli Bożej¹⁵.

Proces samoformacji przebiega w sposób różnorodny w poszczególnych grupach, ale zawsze dąży

¹⁰ EN, nr 43.

¹¹ Por. DA, nr 4.

¹² Tamże.

¹³ ChL, nr 60.

¹⁴ Szewczyk, art. cyt., s. 407.

¹⁵ DA, nr 4.

do jednego, do łączności z Chrystusem. Przykładowo w oazie rodzin formacja zawiera dwa zasadnicze elementy: Mszę św. wspólnotową i comiesięczne spotkania formacyjno-szkoleniowe. Schemat spotkania comiesięcznego kręgu oazy rodzin zawiera trzy podstawowe części: dzielenie się życiem, część modlitewną (modlitwa do Ducha Świętego, dzielenie się słowem Bożym, modlitwa spontaniczna, odmówienie jednej tajemnicy różańca), część formacyjną (dzielenie się realizacją zobowiązań, omówienie nowego tematu, pytania i problemy do zastanowienia się, omówienia i dyskusji, sugestie do pracy w ciągu miesiąca, podanie propozycji reguły życia)¹⁶. Jak widać z powyższego opisu, konieczna jest tu samoformacja każdego członka grupy, która wymaga pracy nad sobą, podjęcia wysiłku pokonywania trudności, chociażby w dobrym wypełnieniu podjętych zobowiązań, pamiętając, że praktykowanie jednych zobowiązań wpływa na owocność innych.

Natomiast podstawowym sposobem formacji Kół Żywego Różańca jest comiesięczna zmiana tajemnic różańcowych, która odbywa się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca, np. w domu zelatorki, w kościele. Spotkania rozpoczynają się od wspólnej modlitwy i zmiany tajemnic. Następnie rozpoczyna się modlitwa różańcowa (jedna część). Rozważanie tajemnic przeplata śpiew pieśni maryjnych. Po zakończeniu modlitw jest czas na podanie ogłoszeń dotyczących spraw bieżących, na dzielenie się swoimi radościami, troskami, swoim

doświadczeniem przeżywania wiary. Jeśli to możliwe, spotkanie powinno być poprzedzone wspólnym, czynnym udziałem we Mszy świętej.

Podobnie formacja przebiega w dziecięcych Kołach Żywego Różańca, oazie młodzieżowej, służbie liturgicznej ołtarza. Obok spotkania formacyjnego członkowie tych grup zobowiązani są do uczestniczenia we Mszy świętej i wspólnej modlitwy. Występuje też element dzielenia się swoimi problemami dnia codziennego. We wszystkich zatem małych grupach religijnych obok formacji grupy, występuje element samoformacji każdego jej członka, bo tylko wtedy można mówić o celowości formacji grupy.

Efektom samoformacji jest pogłębione życie religijne, które przejawia się w częstszym przystępowaniu do sakramentów świętych, częstszym udziale we Mszy świętej oraz troską o jej oprawę liturgiczną i większą otwartością na środowisko i jego potrzeby.

Apostolstwo słowa ludzi świeckich

Apostolskie oddziaływanie przez świadectwo życia, mimo iż jest koniecznym elementem ewangelizacji, nie wystarczy. Jak pisze Paweł VI, „nawet najpiękniejsze świadectwo przestanie wreszcie kiedyś oddziaływać bez objaśnienia, podbudowania i rozwinięcia go przez jasne i niedwuznaczne wieszczanie Pana Jezusa. (...) Dlatego Dobra Nowina obwieszczona przez świadectwo życia, musi być wcześniej czy później obwieszczona także słowem życia.

¹⁶ Por. A.J. Nowakowie, *Konspekty spotkań miesięcznych kręgu po formacji podstawowej*, „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, nr 98, Niepokalanów 2005, s. 12-13.

Nie ma prawdziwej ewangelizacji bez głoszenia imienia i nauki, życia i obietnic, Królestwa i tajemnicy Jezusa Nazareńskiego, Syna Bożego¹⁷. Toteż i Sobór Watykański II uczy, że prawdziwy apostoł nie poprzestaje na samym świadectwie życia, ale „szuka okazji głoszenia Chrystusa również słowem, bądź to niewierzącym, by ich doprowadzić do wiary, bądź wierzącym, by ich pouczyć, umocnić i pobudzić do gorliwszego życia, «albowiem miłość Chrystusowa przynagla nas» (2Kor 5,14), a w sercach wszystkich powinny znaleźć oddźwięk owe słowa Apostoła: «Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii» (1Kor 9,16)»¹⁸. Sobór zachęca wszystkich świeckich katolików, „by każdy w miarę swoich uzdolnień i wykształcenia, zgodnie z myślą Kościoła wypełniał z większą pilnością swoje zadanie w zakresie wyjaśniania, obrony i odpowiedniego dostosowania zasad chrześcijańskich do problemów obecnej doby”¹⁹. Zachętę tę Ojcowie Soboru motywują panowaniem się niebezpiecznych błędów, zmierzających do zniszczenia religii i porządku moralnego.

Warto tu odwołać się także do nauczania Jana Pawła II. Jak pamiętamy do kryteriów kościelnego charakteru zrzeczeń laikatu zaliczył on m.in. następujące: „Zgodność z apostołskim celem Kościoła i udział w jego realizacji, czyli w ewangelizacji i uświęcaniu ludzi oraz urabianiu na modłę chrześcijańską ich sumienia, by w ten sposób przepoić duchem ewangelicznym różne społeczności i środowiska. Wymaga to,

by zrzeczenia laikatu, wszystkie razem i każde z osobna, pogłębiały swoje zaangażowanie misyjne stając się w coraz większym stopniu podmiotem nowej ewangelizacji”²⁰. Oczywiście jest rzeczą, że ewangelizacja, jak również nowa ewangelizacja nie może się obejść bez przepowiadania słowem.

Sobór Watykański II ukazuje świeckim tereny ich apostołskiego oddziaływania poprzez słowo oraz formy tegoż apostołstwa. W pierwszej kolejności zwraca się uwagę na parafię. Stwierdza, że „parafia dostarcza naocznego przykładu apostołstwa wspólnotowego, gromadząc w jedno wszelkie występujące w jej obrębie różnorakie właściwości ludzkie i wszczepiając je w powszechność Kościoła”²¹. Następnie Ojcowie Soboru kierują do świeckich zachętę: Niech świeccy przyzwyczajają się działać „w parafii w ścisłej jedności ze swoimi kapłanami, przedstawiać wspólnocie Kościoła problemy własne i świata oraz sprawy dotyczące zbawienia celem wspólnego ich omówienia i rozwiązania; współpracować w miarę sił we wszystkich poczynaniach apostołskich i misyjnych swojej kościelnej rodziny”²².

Sobór zachęca świeckich do angażowania się także w szersze struktury Kościoła: „Niech będą zawsze uwrażliwieni na sprawy diecezji, której parafia jest jakby komórką, gotowi zawsze na wezwanie swego pasterza zaangażować własne siły w przedsięwzięcia diecezjalne. Co więcej, by zadośćuczynić potrzebom miast i okręgów

¹⁷ EN, nr 22.

¹⁸ DA, nr 6.

¹⁹ Tamże.

²⁰ ChL, nr 30.

²¹ ChL, nr 10.

²² Tamże.

wiejskich, niech nie zacieśniają swej współpracy do granic parafii czy diecezji, ale niech usiłują rozszerzyć ją na tereny międzyparafialne, międzydiecezjalne, narodowe i międzynarodowe (...) niech troszczą się o potrzeby ludu Bożego rozsianego po całym świecie”²³.

Szczególne doniosłym obszarem apostołstwa świeckich jest rodzina. „Ponieważ Stwórca wszechrzeczy ustanowił związek małżeński początkiem i podstawą społeczności ludzkiej, a przez swoją łaskę uczynił go tajemnicą wielką w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła (por. Ef 5,32), dlatego apostołstwo wśród małżonków i rodzin posiada szczególną doniosłość tak dla Kościoła, jak i dla społeczeństwa świeckiego”²⁴. Chrześcijańscy małżonkowie są dla siebie nawzajem współpracownikami łaski i świadkami wiary, a dla swych dzieci są „pierwszymi głosicielami wiary i wychowawcami; słowem i przykładem przysposabiają je do życia chrześcijańskiego i apostołskiego, roztropnie służą im pomocą w wyborze drogi życiowej, a odkryte u nich w danym wypadku powołanie do służby Bożej, pielęgnują z wielką troskliwością”²⁵. Jako pierwsi przekazują oni swoim dzieciom prawdy wiary, uczą modlitwy i praktykowania wiary. Swoim słowem i przykładem pomagają żyć po chrześcijańsku, podejmując pierwsze działania apostołskie.

Szeroką przestrzenią apostołstwa świeckich jest środowisko społeczne. Jego celem jest „kształtowanie w duchu chrześcijańskim sposobu myślenia i obyczajów, praw oraz ustroju

własnej społeczności, jest tak dalece zadaniem i obowiązkiem świeckich, że inni nigdy nie potrafią go należycie wypełnić. Na tym polu świeccy mogą apostołować między podobnymi sobie. Tutaj uzupełniają świadectwo życia świadectwem słowa. Tutaj w środowisku pracy czy zawodu, studiów czy miejsca zamieszkania, rozrywki czy spotkań towarzyskich mają odpowiedniejszą sposobność wspomagania braci”²⁶. Świeccy mogą podjąć działania apostołskie w swoim środowisku zamieszkania, pracy, szkoły, wypoczynku. Powinni również mieć świadomość znaczenia swojej roli w budowaniu chrześcijańskiego społeczeństwa, gdzie wypełniają swoje czynności domowe, społeczne i zawodowe. Przenikają w ten sposób w środowisko, w którym żyją. „Prawdziwi jednak apostołowie, nie zadowalając się tylko samą tą działalnością, usiłują głosić Chrystusa bliżnim także i słowem”²⁷. Często jest tak, że wielu ludzi może poznać Chrystusa jedynie za pośrednictwem bliskich im osób świeckich.

Początek wszelkiego apostołstwa świeckich stanowi apostołstwo indywidualne. Do tego apostołstwa są zobowiązani wszyscy bez względu na stan i możliwość współpracy w grupach czy stowarzyszeniach. Natomiast, jak uczą Ojcowie Soboru, „przez apostołstwo słowa (...) głoszą świeccy Chrystusa, wyjaśniają i szerzą Jego naukę, każdy stosownie do swych warunków i znajomości rzeczy, a przy tym i sami wiernie ją wyznają”²⁸. Szczególnym miejscem

²³ Tamże.

²⁴ DA, nr 11.

²⁵ ChL, nr 11.

²⁶ ChL, nr 13.

²⁷ Tamże.

²⁸ ChL, nr 16.

apostolstwa indywidualnego są kraje, „gdzie swoboda działania Kościoła jest dotkliwie ograniczona”²⁹. Dlatego niezmiernie trudne zadanie stoi przed świeckimi, którzy w tych krajach niejednokrotnie „zastępując w miarę możliwości kapłanów, z narażeniem swojej wolności, a niekiedy i życia, podają naukę chrześcijańską ludziom swego otoczenia, przygotowują ich do życia religijnego i katolickiego sposobu myślenia, skłaniają do częstego przystępowania do sakramentów i do pobożności, zwłaszcza eucharystycznej”³⁰.

Sobór Watykański II wskazuje świeckim jako pole działania apostolstwa indywidualnego kraje, „gdzie katolików jest mało i żyją w rozproszeniu”³¹. Ojcowie Soboru zachęcają do współpracy ze sobą. „Tam to świeccy rozwijając tylko indywidualną działalność apostolską (...) mogliby się też z korzyścią zbierać dla wymiany poglądów w małych zespołach, działających bez wszelkich ściślej określonych form ustawowych czy organizacyjnych, by przez to znak wspólnoty Kościoła zawsze ukazywał się innym ludziom jako prawdziwe świadectwo miłości. W ten sposób, przez przyjaźń i wymianę doświadczeń, udzielając sobie nawzajem pomocy duchowej, nabierają sił do pokonania przeszkód w życiu i działalności zbyt odosobnionej oraz do przynoszenia obfitszych owoców apostolstwa”.

O znaczeniu apostolstwa indywidualnego naucza również papież Jan Paweł II: „każdy w swojej jedności

i niepowtarzalności, ze swoim własnym «być» i «działać», oddaje siebie w służbę wzrastania kościelnej komunii, a równocześnie sam otrzymuje na własność wspólne bogactwo całego Kościoła”³². Następnie papież przypomina, że „świętych obcowanie, które wyznajemy w Credo polega właśnie na tym, że dobro wszystkich staje się dobrem każdego, a dobro każdego staje się dobrem wszystkich”³³.

Ojcowie Soboru Watykańskiego II uczą, że „wierni jako jednostki są powołani do prowadzenia działalności apostolskiej w różnych warunkach swego życia; powinni jednak pamiętać że człowiek z natury swojej jest istotą społeczną (...). Apostolstwo więc zespołowe odpowiada doskonale zarówno ludzkim, jak i chrześcijańskim wymogom wiernych, a zarazem ukazuje znak wspólnoty i jedności Kościoła w Chrystusie, który powiedział: «Gdzie bowiem dwaj albo trzej zgromadzeni są w imię moje, tam i ja jestem pośród nich» (Mt 18,20)”³⁴. Ponieważ Kościół jest wspólnotą, całe życie chrześcijańskie powinno mieć charakter życia we wspólnocie. Nawet apostolstwo podejmowane indywidualnie powinno być przejawem życia we wspólnocie, w rodzinie, parafii, diecezji czy grupie religijnej.

Ojcowie Soboru Watykańskiego II wskazują potrzebę apostolstwa zespołowego, które „niejednokrotnie wymaga wspólnego działania, szczególnie tam, gdzie działania obejmują większą grupę ludzi i istnieje konieczność pokierowania pracą apostolską, aby osiągnąć jak największe efekty, np. działalność

²⁹ ChL, nr 17.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

³² ChL, nr 28.

³³ Tamże.

³⁴ DA, nr 18.

charytatywną”³⁵. Dlatego bardzo ważną rolę w apostołstwie zespołowym mają między innymi małe grupy religijne. „Tylko bowiem przez ściśle zespolenie sił da się w pełni osiągnąć cele dzisiejszego apostołstwa i obronić skutecznie jego owoce. Poza tym jest rzeczą szczególnie ważną, by apostołstwo docierało do zbiorowej mentalności i warunków społecznych tych, ku którym się zwraca; w przeciwnym razie nie potrafią oni często oprzeć się naciskowi czy to opinii publicznej, czy instytucji”³⁶. Zatem spośród różnorodności stowarzyszeń, grup religijnych szczególne znaczenie mają „przede wszystkim te, które akcentują i wysuwają na pierwsze miejsce u swych członków ściślejszą łączność między życiem praktycznym a wiarą. Stowarzyszenia nie są celem dla siebie samych, ale winny służyć posłannictwu Kościoła w odniesieniu do świata; ich skuteczność apostołska zależy od ich zgodności z celami Kościoła oraz od świadectwa chrześcijańskiego i ducha ewangelicznego poszczególnych członków i całego zespołu”³⁷.

Skutki apostołstwa małych grup w Polsce zauważa się zarówno w samym Kościele, jak i społeczeństwie. Małe grupy są miejscem formowania powołań do stanu zakonnego i kapłańskiego (jak podaje M. Ostrowski wywodzi się z nich około 70% powołań³⁸). Podejmują one liczne inicjatywy ewangelizacyjne. Wychodzą

ze świadectwem wiary do różnych środowisk. Ich zasługą jest wyprawienie z tzw. prywatności wiary i pobożności. Grupy religijne wciąż poszukują nowych form ewangelizacji, odpowiadających potrzebom dzisiejszego człowieka.

Na uwagę zasługuje tu również fakt, że grupy religijne zapoczątkowały kontakty religijne i inicjatywy ewangelizacyjne skierowane ku krajom tzw. bloku komunistycznego. Dziś otworzyła się możliwość oficjalnej współpracy z Kościołem na tych terenach, np. praca polskich księży, stałe kontakty, materialne wsparcie³⁹. Również zauważa się ekspansję grup ku innym krajom świata, głównie dzięki pracy polskich misjonarzy, księży i siostr zakonnych.

Warto tu się odnieść do nauczania papieża Jana Pawła II, który zwraca uwagę na „ewangeliczne obrazy soli, światła i zaczynu, które odnoszą się do wszystkich bez różnicy uczniów Jezusa, w zastosowaniu do świeckich nabierają swoistej wymowy. Znamienne bowiem jest to, że doskonale się w nich wyraża nie tylko głębokie zakorzenienie i pełne uczestnictwo świeckich w życiu naszego globu, świata i ludzkiej wspólnoty, ale także, i przede wszystkim, nowość i oryginalność tego zakorzenienia oraz uczestnictwa, mające na celu upowszechnienie zbawczej Ewangelii”⁴⁰. Dlatego, tak ważne jest znaczenie małych grup religijnych w środowisku

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ DA, nr 19.

³⁸ M. Ostrowski, *Duchowe i religijne ruchy*, w: *Kościół i religijność Polaków. 1945-1999*, red. W. Zdaniec, T. Zembruski, Warszawa 2000, s. 149.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ ChL, nr 15.

lokalnym i parafialnym. Ich członkowie ożywiają i pogłębiają swoje życie religijne, dzięki czemu w małej grupie pełniej realizuje się żywy Kościół. Małe grupy są otwarte na problemy środowiska i stwarzają odpowiedni klimat dla rozbudzenia aktywności swych

członków. Są więc z jednej strony miejscem uaktywniania jednostki, a z drugiej narzędziem apostołskiego oddziaływania na środowisko lokalne. W ten sposób grupy te przyczyniają się do ożywienia religijnego zaniedbanych duchowo środowisk w parafii⁴¹.

<i>Dr Lidia Mergalska – doktor teologii, katecheta w Gimnazjum nr 4 w Starachowicach.</i>
--

⁴¹ K. Belch, *Małe wspólnoty religijne w parafii*, „Kronika Archidiecezji Przemyskiej” 78 (1993), s. 177.